CZĘŚĆ XVII. № 27. ROK 9. (1838.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniom do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

PIĄTEK 1/13 KWIETNIA.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 31 Marca / 12 Kwietnia.

Przez roskazy dzienne Cesarskie z d. 23 Marca, wykreślony ze spisów, zmarły, zostający przy Ministerstwie marynarki Jenerał-major *Strelnikow.* — 24 t. m. Zostający przy Naczelniku 1 dyw. gwardyjskiej Jenerał-major *Żerkow 1,* mianowany Dowodzcą 2 bryg. 3 dyw. pieszej.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 11 Marca, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy, Sprawujący obow. Dyrektora Tulskiej fabryki broni Jener.-major *Sivers 2.*

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu, z d. 13 Marca, Dyrektor Kancelaryi Ministra Oświecenia, Radzca Stanu *Nowosilski,* mianowany Członkiem Głównego Szkół Rządu, na miejscu zaś jego Dyrektorem Kancelaryi mianowany Radzca Kolleg. *Kamowski,* z zachowaniem dotychczasowych obowiązków Rządzcy Kancelaryi w Głównym Zarządzie Cenzury.

Warszawa 14 Marca.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY MIKOŁAJ I,

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

«Rozciągając zaprowadzony w wydziałach wojenno-lądowym i morskim porządek co do uwalniania niższych stopni na urlop nieograniczony, przed ich zupełnem uwolnieniem od służby, i na wojskowych niższych stopni, rodem z Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy:

1) Wojskowi niższych stopni, rodem z Królestwa Polskiego, tak ci, którzy obecnie służą w wydziałach wojenno-lądowym i morskim, jako i ci, którzy na przyszłość w nich służyć mają, otrzymują po nieskazitelnem wysłużeniu 15stu lat, urlop nieograniczony, a następnie zupełne uwolnienie, podług porządku ustanowionego w ogólności dla wojskowych niższych stopni Naszego wojska i floty; przyczem zachowane być winny oddzielne przepisy z dnia 10 Stycznia r. b. przez Nas zatwierdzone.

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem polecamy.

Dan w Petersburgu, dnia 28 Lutego (12 Marca) 1838 r.

(Podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla:

Minister Sekretarz Stanu, Stefan hr. *Grabowski.*

(Gaz. Por.)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 27 Marca. Parlament Cesarski. Izba Lordów. Na posiedzeniu 26 b. m., izba znowu zajmowała się bilem o ubogich w Irlandyi, o którym rozprawy wywołane zostały wnioskiem lorda Wharncliffe, który żądał złożenia rozmaitych dokumentów, mających wyświecić skutki tego prawa. Lord Melbourne rzekł, że nie będzie się temu opierał, użalał się tylko iż nie przestają powstawać przeciw temu nowemu prawu, wtenczas kiedy dawne niemniejszą też wzbudzało niechęć.

Na posiedzeniu 27 Marca biskup Exeter domagał się od ministrów złożenia korrespondecyi w przedmiocie odmówienia przysięgi przez biskupa katolickiego na Malcie. Hrabia Shrewsbury, w charakterze lorda katolickiego, powstał przeciw nieprzyzwoitości z jaką się wyrażał w tym przed-

miocie biskup Exeter, i wniosek tego ostatniego został odrzucony bez głosowania.

Izba niższa. *Posiedzenie 26 b. m.* Sprawozdawca komitetu wybiorczego Dublińskiego oświadczył, że komitet uznał wybory PP. O'Connell i Hutton za ważne. Potém pułkownik Seale złożył swój bil o mleciu zboża zagranicznego w Anglii na wywóz s kraju. Powtórne czytanie bilu nastąpi 7 Kwietnia. W chwili kiedy izba miała się zamienić w komitet dla rozbioru bilu o nieposłuszeństwie, który powinien być postanowiony każdego roku, kapitan Boldero, w sposobie dodatku, wniosł mianowanie kommisyi do roztrząśnienia dotychczasowego systematu nagród i kar w wojsku; ten wniosek wzniecił znowu rosprawy o tylekroć wytaczanym przedmiocie kar cielesnych. Nakoniec dodatek ostatecznie odrzucony został większością 169 głosów przeciw 76.

Na posiedzeniu 27 b. m. lord Elliot rozwijał swój wniosek adresu do Królowej, względem nieponawianiu w roku bieżącym pozwolenia zaciągu ochotników do wojsk hiszpańskich. W chwili odejścia poczty nic jeszcze nie było postanowiono.

— Bill wniesiony przez pułk. Seale i który w ogólności zgodza się z wniesionym przez P. Robinson i odrzuconym na zeszłej sessyi, ma na celu danie kupcom, którzy mają stosunki z zagranicą a mianowicie z osadami, możności zakupowania w portach angielskich zapasów mąki, mającej się zabierać na okręty, kiedy teraz oni są zmuszeni zaopatrywać się w mąkę wielkim kosztem po portach cudzoziemskich, mianowicie w Kopenhadze, Hamburgu, Gdańsku i t. d. Pułkownik Seale proponuje, iżby dla tego wybudowane były oddzielne składy i mianowani urzędnicy dla czuwania, iżby mąka pochodząca ze zboża zagranicznego nie rozchodziła się w kraju, lecz była wywożona.

— Część wojsk przeznaczonych do Kanady już się zabrała na okręty, reszta wkrótce wypłynie. Zgromadzone w Kanadzie siły angielskie składać się będą z 10,000 piechoty, 500 koni i z mocnej brygady artylleryi, opatrzonej w działa polowe, śmigownice i kongrewskie rakiety. Jeżeli te siły w chwili przybycia lorda Durham nie będą wystarczającemi do uspokojenia buntowników, nadejdą z Anglii nowe, znaczne posiłki, gdyż rząd ma mocne postanowienie niezaniedbania niczego, co może posłużyć do zupełnego skutku planów wojennych lorda Durham.

— Pułkownik Macnab, który tak dzielnie się przyłożył do stłumienia powstania i zabrał rokoszanom statek parowy «Caroline» wyniesiony został przez Królowę Jejmość do godności Rycerza, (Knight), to jest baroneta, s tytułem *sir*.

— Odebrane s Przylądka Dobrej Nadziei wiadomości po 13 Stycznia, dowodzą wzrastającej pomyślności tej osady. Sprawozdanie zarządu celnego nie jest jeszcze ogłoszone, ale twierdzą że handel przywozowy zawiera przeszło milion, a wywozowy do 400,000 funtów sterl. wartości.

— 16 b. m. w Cambridge położony został uroczyście pierwszy kamień gmachu Muzeum, założonego w tém mieście przez zeszłego vicehrabię Fitz William, i który mu darował swoję bibliotękę od 250,000 tomów, 1,146 obrazów, kollekcyą rycin w 1,516 tekach, 2,532 tomy nót muzycznych i bogaty zbiór starożytności, w rzeźbach, wazach, rzniętych kamieniach, monetach i medalach. Prócz tego wspaniałego uposażenia lord Fitz William zapisał na samo wzniesienie gmachu, 100,000 funtów sterlingów.

Paryż 29 Marca. Na początku posiedzenia Izby deputowanych 26 b. m. P. Salverte wszedł na mównicę i w interesie handlu Paryskiego, którego przyszłości zagraża obecny stan rzeczy, rozwinął przerażający obraz powiększającej się co dzień namiętności gry giełdowej. *) Środek przeciw tej chorobie został przez rząd przygotowany. Jest to prawo o stowarzyszeniach akcyowych. Szanowny mowca wynurzył życzenie, iżby kommisya, której polecono sprawozdanie s tego projektu, coprędzej czynność tę ukończyła. Minister skarbu oświadczył, iż wszelkiemi siłami popiera wnioski P. Salverte w tym przedmiocie. Izba potém zajęła się rozprawami o projekcie do prawa względem pożyczki greckiej.

Na posiedzeniu 26 b. m. prawo o pożyczce Greckiej przyjęte zostało większością 259 głosów przeciw 30.

27 b. m. Izba Parów przyjęła prawo o pensyi 3,000 fr. dla jenerałowej Daumesnil.

— W Pradze 26, umarł xiążę arcybiskup tameczny Andrzej Aloizy hr. Skarbek Ankwicz s Posławic, w 61 r. życia.

— Przez wyrok Królewski z d. 25 b. m. Poseł francuzki w Madrycie hrabia Septimus de Latour-Maubourg, mianowany w tymże charakterze do Rzymu, na miejsce zmarłego brata swego, do Madrytu zaś posłem mianowany zostaje par Francyi (duc) de Fezensac.

— Minister marynarki otrzymał od prefekta nadmorskiego następną telegraficzną depeszę z Brest, 25 Marca: «Bryg *Nisus* przybywa w tej chwili z Haiti po 32-dniowej podróży. Kommisarze nic mi nie piszą, ale kapitan brygu donosi, że w Haiti panuje radość powszechna, że dwa traktaty s Francyą już podpisane, zawierają uznanie ostateczne; pokój, przyjaźń, wzajemność, wynagrodzenie od 60,000,000 fr. mających się wypłacić od 1838 po 1867, s których już 3,000,000 złożone są na okręcie *Nereida*.» (Szczegóły te potwierdza ogłoszony w późniejszych gazetach sam text traktatów podpisanych w Port au Prince 12 Lut.)

NOWINY Z HISZPANII.

Madryt 20 Marca. Izba Kortezów rozstrzygnęła ważną okoliczność. Większość 102 głosów przeciw 39 przychyliła się do raportu kommisyi, proponującego iżby w Maladze rozpoczęte były wybory pomimo trwającego stanu oblężenia. Rozprawy były bardzo ożywione. Nasze prawodawstwo w przedmiocie stanu oblężenia potrzebuje popraw. Jakoż minister spraw wewn. przedstawił nowy projekt o tém, a minister sprawiedliwości i łaski, projekt do prawa o występkach politycznych.

*) W rządnych Państwach już zapobieżono tej klęsce. W Rossyi, od dwóch lat przedsięwzięte środki, stłumiły w samym zarodzie wylęgającą się grę giełdową. *(Wyd.)*

— Na posiedzeniu 15 b. m. w Izbie Deputowanych jenerał Cordova wzywał ministrów do przedsiębrania wszelkich z ludzkością zgodnych środków odwetu, w celu złagodzenia smutnego losu jeńców z wojska Królowej, zostających w ręku Karlistów. Minister Skarbu odpowiedział, że użycie prawa odwetu byłoby przeciwne godności rządu i powiększyłoby tylko okropności wojny domowej, zresztą, że rząd pilnie się tą sprawą zajmuje.

— Gazeta Madrycka pod d. 16 Marca zawiera pełen przesadyraport z doniesieniem, że jenerał Flinter attakował Basilio Garcia w Val de penas i zmusił go do zwrócenia się ku Infantes, po zabraniu mu 200 niewolnika. Liczba zabitych ani z jednej ani z drugiej strony nie jest wymieniona.

Depesze telegraficzne.

Bayonna, 26 Marca, o godz. 3.

Przez wyrok Królowej z d. 19 b. m. jenerał Latre mianowany ministrem wojny, na miejsce jenerała Garatala, który wziął dymissyą.

Dywizya Pardinos weszła do Madrytu 19 b. m. Tegoż dnia Basilio Garcia był w Aljofrin. Wyprawa karlistowska znajdowała się w stronie Palencyi. W ślad za nią idą jenerałowie Latre i Buerens.

Wódz Karlistów Tallada został rozstrzelany 13 b. m. w Chinchilla.

— Piszą s St. Jean de Luz, pod d. 21 b. m. Podług dziś otrzymanych z głównej kwatery w Estella wiadomości, dywizya Karlistów, pod wodzą hrabi Negri, złożona z 8 wybornych batalionów piechoty i 300 jazdy potrafiła przerznąć się przez linije wojsk Espartero doliną Losa, i 16 b. m. w przesmyku del Puente Ribero, jenerał Latre, chcąc bronić most, został na głowę zbity i zmuszony do odwrotu w nieładzie ze stratą. Jeden kapitan i 20 żołnierzy Królowej dostali się w niewolą. 17 b. m. Negri był w Soncillo. Jest to punkt bardzo ważny, albowiem z niego łatwo się będzie dywizyi przeprawić przez Ebro, gdyż od Reynosa do St. Martin de Lines jest wiele punktów słabo, albo wcale nieobronnych.

— Nieustraszoność z jaką hr. Negri zajął stanowisko w Soncillo dała mu sposobność wejścia do Asturyi, zostawując Santander po prawej. Espartero opuścił 16 b. m. Logrono i śpiesznie udaje się do Haro.

— *Bulletyn Nawarry i prowincyi baskich*, gazeta urzędowa Don Carlosa, zbija najmocniej wieści rozsiane przez dzienniki francuskie o przybyciu do głównej kwatery Pretendenta posłów zagranicznych s pieniężnemi posiłkami, równie jak i o przyjeździe jenerała hrabi de Bourmont.

— Podług ostatnich wiadomości, Negri przeszedł rzekę Ebro.

I tak Madryt zagrożony jest ze czterech stron wojskami karlistów; don Carlos ciągnie nań s północy, Cabrera ze wschodu, Basilio Garcia s południa, a Negri, który już się znajdował w Carrion de los Condès, z zachodu.

Berlin 2 Kwietnia. Nowiny o wylewach rzeki Odry są przerażające. Około 70 gmin było zalane. Wielka część trzód zginęła i zahiewy po wielu miejscach są zniszczone.

— Gazeta Powszechna Augsburska doniosła ostatnimi czasy, że osobą, która w sposobie pełnym tajemnicy zjawiła się w obozie Don Carlosa, nie jest jen. Bourmont, ale konsul jeneralny Szwajcarski w Petersburgu, P. Franciszek Duval, co niemało daje do myślenia. W odpowiadzi na tę wiadomość, P. Duval, *były* konsul ogłosił, w kilku dziennikach, że od ośmiu lat nie wyjeżdżał na krok z Genewy. *(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Nie każdemu wiadomo, że osoby rodziny Królewskiej angielskiej nie są wyjęte od opłaty mostowego na mostach Londyńskich: Battersea, Fulham i Putney. 16 b. m. Królowa Jejmość, w orszaku 17 osób, przejeżdżała się konno po King's Road i przejechawszy Smith-Street i Chelsea, przyjechała do mostu Battersea. Dżokeje osób, składających orszak, rozpłacili się za siebie i swych panów i już wszyscy byli przejechali, gdy strażnik mostu zatrzymał masztalerza Królowej, który jechał ostatni, domagając się za konia N. Pani i jego własnego, opłaty 16 denarów, (około 2 rubli ass.) Masztalerz, nie wiedząc o zwyczaju i nie mając pieniędzy, zmuszony był dać mostowemu cerberowi w zastaw chustkę.

— Kobiety w Kanadzie Wyższej używają, na mocy uchwały angielskiego parlamentu, prawa dawania głosu na wyborach reprezentantów. Nie wszystkie jednak korzystają s tej prerogatywy. Zauważano, co się i na ostatnich wyborach sprawdziło, że głosy te są stale przychylne kandydatom młodym, nieżonatym i przyjemnej powierzchowności i że są prawie wyłącznie dawane przez panny i wdowy. Często się zdarza że mąż i żona głosują przeciwnie i to bynajmniej nie nadweręża dobrego pożycia.

— W dzienniku jednym z Bath donoszą o odkryciu w pewnej kopalni exemplarza nieznanego jeszcze przedpotowego zwierza z rodziny *Rybojaszczurów* (ichtyosaurus). Jest to skamieniały skelet, doskonale zachowany; wszystko, jako to ogromne szczęki, zęby, kość pacierzowa i żebra, jest na swojém miejscu i składa doskonałą całość.

— Jako jednę z osobliwości, wyłącznie naszej epoce właściwych, przytaczają, iż ostatnimi dniami, widziano w pewném towarzystwie w Wiedniu, partyą wista, w której grali razem Nuncyusz Papiezki i poseł Porty Ottomańskiej.

— S powodu klęsk, zdarzonych w Pesth, Budzie i innych miastach, przypominają teraz, po szkodzie, że przed laty 60, Cesarz Józef, oglądając pewne budowy w Pesth, uczynił uwagę, że jeżeli pozatém miastem nie będzie przekopany kanał dla stoku zbytecznych wód Dunaju, prędzej lub poźniej miasto ulegnie zniszczeniu od powodzi. Szlachta węgierska, ożywiana wtenczas duchem opozycyi przeciw Cesarzowi, nie zgodziła się na projekt takiego kanału i tak miasto stopniowo wzrastało, aż się ziściła przepowiednia wielkiego Monarchy.

Rozmaitości.

DO T. B.

DRUGA ODPOWIEDŹ NIEZAPYTANEGO.

De omni re scibili, et quibusdam aliis.

«Czytałem dziś na śniadanie, pański list do Wydawcy Tygodnika i nadesłanych kilkanaście strof Tomasza Padury. Rozumiem że Wydawca Szanowny Tygodnika niema czasu odpowiadać Panu, ja zaś choć zatrudniony także, ale znajdę jeszcze chwilę na odpowiedź. A gdy WP. zaklinasz się że nie lubisz się spierać, ja mu prostu oznajmuję, że jak tylko jest o co, to się spierać lubię.

«Plastyczne opisanie poezyi przez Pana, jej dziwaczne uosobienie, są tak śmiałe, że zakrawają na śmieszność. Dowiadujemy się z nich że poezyja jest w niebie razem głową i pępem, a nogami na ziemi w umie ludzkim; niewiem jak żyć może w tak nie wygodnem położeniu! Dotąd ze wszystkich rozbiorów poezyi, nie wybadano tej części ciała, którąś ją WP. obdarzył; a wchodząc w myśl jego symboliczną, enigmatyczną, allegoryczną, wnieśćby wypadło, że poezya jeszcze się nieoddzieliła od łona macierzyńskiego, nie ma własnego życia, nie rodziła się.—Co byłoby i jest fałszem. Taki sposób wykładania Teoryj jest wprawdzie szkoły neo-francuskiej i przypomina P. S. Beuve, z którym się Pan, bardzo skromnie porównywasz, ale nie jest właściwą teoryą i prowadzi w nieskończone błędy. Każdy przedmiot ma swój stosowny język. Teorya ma swój osobny język ścisły, zimny, jak najmniej plastyczny, jak najmniej allegoryczny, bo wszystkie podobne pańskiemu porównania, od dawna wiemy, że są słabe.

Dwa WP. liczysz pierwiastki w poezyi, i jest ich dwa, to prawda, jak we wszystkich rzeczach żyjących: duch i materya. I trzy są sposoby poznania rzeczy, z trzech wrażeń coraz inszej kombinacyi wynikłe: ocenienie materyi, ocenienie ducha, ocenienie obu ich razem; to ostatnie tylko doskonałe. Lecz ocenienia materyi samej liczyć nawet w XIX wieku niegodzi się, gdyż jest najgrubiej niekompletne. WP. jesteś w drugim przypadku. Duch poezyi unosi go w kraj podniebny, s którego czerpiesz intuicyje i przeczucia o niej. Bądźże WP. poetą lub prorokiem, — nie krytykiem. Krytyk żywo czuć powinien, ale musi sobie zdać sprawę dokładną z uczuć swoich, czego w extazis, jakiej WP. podlegasz, uczynić nie podobna. Widzę w tém wszystkiem większy zapał do proroctwa w Panu, niż do sądownictwa w literaturze, a jedno od drugiego bardzo jeszcze daleko. Idź więc śladem Krystyny Poniatowskiej i Krzystofa Kottera, jeśli mu się podoba, i domyślaj się; ale jeśli chcesz sądzić, bądź łaskaw zejść na niższy trochę a zimniejszy świat i chłodniej się rozmyślić.

S. Beuve znany nam oddawna jak Panu, że prorokował P. Hugo tron poezyi—nic dziwnego, bo naprzód był jego przyjacielem, powtóre proroctwo jego zaszło wówczas, gdy Wiktor Hugo siadał na chwiejącym się tronie. Daleko wprzódy Chateaubriand nazwał go dzieckiem wzniosłem, (enfant sublime). Ale czego S. Beuve nie przewidział, ani nikt podobno, to krytyk sprawiedliwych i mocnych P. Gustawa Planche i zawalenia się tronu, który że teraz leży razem z P. Hugo na ziemi, nikt podobno nie wątpi. S. Beuve ze swoim stylem nadętym, patetycznym, *visant à l'éffet*, jest dowcipnym deklamatorem, ale się śmieją z niego gdy chce do prawdy uchodzić za sędziego; (czytaj artykuł P. Lerminier i Jerzego Sand w Revue des deux Mondes 1838 Fevr.) Jest to malarz portretów literackich, umiejętny parafrazer ich uczuć domyślnych, zbieracz szczegółów poetycznych o ich życiu, — ale krytyk!

Nareście, co się tycze Egotyzmu w poezyi, muszę zaprzeczyć jego absolutnemu zdaniu, że Anglija i Niemcy niemają teraz excentrycznych poetów. Takie zaprzeczenie dowodzi, że Pan nieznasz terazniejszej ich literatury, tak jak francuską. Nie tu miejsce o niej mówić obszernie, lecz odsyłam go do *Revue Britannique i Revue Germanique* po dowody. Nie trzeba tylko wiązać się do formy materyalnej i w poematach jedynie szukać poezyi, o czém zapewne wiesz Pan dobrze.

Przychodzę do Moora. Moore, Thomas Moore! Koloss poetyczny! A to chyba z mgły, kwiatów i pajęczyny. Śniłoż się komu, aby komentator Byronowskich poezyj, autor *Anielskich miłostek* i *Melodij* był kolossem? Czy to znowu nie omyłka druku? Czytałżeś Pan jego jednostajne strofy, w których zawsze wracają perły, kwiaty, krople rosy, diamenty i błyskotki, aż do znudzenia. Słodki jest jak lukrecya to prawda,—ale on kolossem!! Chyba sobie Pan z nas żartujesz? chyba myślisz nas omamić zagranicznym imieniem i myślisz że wszystko cudzoziemskie wielbim nie śmiejąc sądzić? A toć w Anglii znajdziesz Pan najmniej dziesięciu poetów większych od niego; odsyłam jeszcze raz do Revue. Moore całe życie był Lamartinem Anglii, poetą słabszej klassy czytających, miękkim, słodkim, kobiecym i latając do nieba czepiał się w złoconych chmurkach. Ktoby go w Anglii, w Irlandyi, nazwał kolossem, śmieli by się z niego jako z żartownisia. *J. J. Kraszewski.*

Omelno. D. 5 Marca 1838 r.

OD WYDAWCY.

Następny numer Tygodnika wyjdzie w przyszły Piątek, $\frac{8}{20}$ Kwiet. — Jutro, w Sobotę, wyjdzie dodatek do Tygodnika, zawierający obwieszczenia sądowe.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 31-го Марта 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.